

Chełm, dn. 28. V. 1946r.

Jak uczyliśmy się w czasie okupacji niemieckiej.

W czasie okupacji chodziłam do 5-tej klasy. Ale długo uczyć się nie mogłam. Nie pozwoliły na to ciągłe tapanki, różne zapisywanie, wreszcie i to że małe były wiadomości.

Wprawdzie profesorowie byli przeważnie prawdziwi Polakami i wspólnymi siłami dążyli do zjednoczenia Polskich dzieci, lecz ważniejszych przedmiotów, jak historia, nie było.

Wtedy powstały tajne szkoły.

Cel był piękny, wzniosły, lecz niebespreczny. Pod gradem kul, bomb, i stulka, ciężkich, niemieckich podkulych butów, uczyła się Polska działwa. W piwnicach, prywatnych domach, gdzie kto mógł. Uczono się wszystkiego. Wiedzano o cudownych zwycięstwach, przed kilkudziesiętkami lat. sławnych bohaterów.

który tak dzielnie bronił granie Polski,
o ich losach, i historia stała się najdroższym
przedmiotem Polskich dzieci.

Uczyła się polska młodzież, i modliła się o
dobre losy Ojczyzny.

Proro nauczyielskie straszne przechodziło
koleje. Pomimo straszliwego niebezpieczeństwa,
oni nie ulegli się tylko, wspólnie nam
młodzieży pomagali.

Na każdy stuk czy szelest, oczy przerażone
wpatrywały się w jeden punkt. Serca truchotały
prerażone, czy za chwilę nie otworzą się drzwi,
lub nie wylecą z trzaskiem, od silnego naporu
niemieckich żołnierzy.

Aż wreszcie przyszedł czas wyzwolenia.

Jestem w prawdziwej polskiej szkole, i czuję
się nad wyraz ~~brakuj~~ szczęśliwą. Nie boimy
się już niczego, i uczymy się spokojnie wszy-
stkich przedmiotów.

Teraz dopiero rozumię jak wielkim jest
skarbem dla każdego prawdziwego Polaka
Polska szkoła!